

# HAŁASTRA, DOM

Utwór 'DOM' z albumu 'KOMBINATORYKA' od HAŁASTRA (premiera 2 czerwca 2023r.)

Proszę dom, Panie Boże, chroń  
To mój los, biorę w dłonie go  
Ja wiem co oraz kto jest kto  
To już front, to nie poligon

Bo to był od życia knockdown, kurwa  
Kiedy dowiedziałem się o tym, że nie mam ojca, kurwa  
Cały świat nagle zatrzymał się, jak przede mną taksówka  
Pierwsza suita Bacha, dobiegała ta melodia wówczas  
Pierwsza wizja świata, którego wcześniej nie znałem  
To już nie plac zabaw, dzisiaj w pogoni, jak laufer  
Nieustannie autostrada, muszę pójść już na terapię  
Potrzebuję trochę odpoczynku  
Proszę, wylecz moją duszę, jak hibiskus  
Dobra, dobra, trzeba żyć tu carpe diem, no bo memento mori  
Widzę wszystko czego chcę na wyciągnięcie dłoni  
Za dużo widziałem łez, momentów minorowych  
Ale piłka ciągle w grze, ja wyęzdam celownik, tak jak Kobe  
Ja wiem to, że nie chcę przeżyć życia, jak niewolnik, ciągle biegnąc  
Ciężko jest samo zwątpienia gorycz tutaj przełknąć, ale garda  
Odwaga jest dla nas tą receptą, tak jak prawda, elo braciak

Proszę dom, Panie Boże, chroń  
To mój los, biorę w dłonie go  
Ja wiem co oraz kto jest kto  
To już front, to nie poligon

Nie ma dużo już czasu, coraz mniej jest piachu w klepsydrze  
Śmierć se stawia już z niego babki, ja zrobię swoje się zmyję  
Pare osób odeszło od nas, lecz pamięć o nich nie zginie  
Chociaż prawda taka jest, bracie, że się wszyscy widzimy za chwile  
Pare jest zadań na liście, zrobię to, zanim odejdę  
Mordo znowu mam misję, jadę i puszczam Griseldę  
Co drugi to myśli, że niezły jest z niego biznesmen  
A co dnia tu kurwa wychodzi na zero, jak Day-Date  
Gramy w szachy nie w warcaby, no bo to E1 Pany  
Ciężkie kroki tak jak glany, zawsze tu radę se damy  
Robimy swoje, choć w okół zwierzęta, więc prowadzi instynkt  
Najpierw mnożymy potencjał, później już dzielimy zyski  
Będzie co ma być, choć chce to sprawdzić  
Czuję, że to jest właśnie ten moment, jak timing  
To teraz nowa gra i to są nowe karty  
My na jedną stawiamy, niech wypali jak gambit

Proszę dom, Panie Boże, chroń  
To mój los, biorę w dłonie go  
Ja wiem co oraz kto jest kto  
To już front, to nie poligon